

Biuro i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



adres

Sopot 84-8M

TAP

AK

Powstanie

JOKIEL Iofia
I d. Meringe
ps. "Halina"

3795/4

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

3795

Jokiel Zofia
2d Maringe

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora -

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora -

II. Materiały uzupełniające relację -

III/1 - Materiały dotyczące rodziny relatora -

III/2 - Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. -

III/3 - Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) -

III/4 - Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. -

III/5 - inne -

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓

Relacja

I/1 Lofii Jokiel z d. Maringe z wojennej służby AK Powstanie w.
(mps) 2 k. 2 s. przystawa do Fundacji, październik 2007 r.



441

Sopot, 5-10-2007

Życiorys z czasów okupacji niemieckiej
- Zofii Jokiel z.d. Maringe
w/g schematu Wojennej Służby Kobiet

Zofia Jokiel z.d. Maringe – pseudonim “Halina”

Urodzona 24-12-1919 we Wronowicach woj. Łódzkie

Ojciec Tadeusz, matka Antonina z.d. Wyganowska. Rodzice zawarli związek małżeński w 1915 roku w Łasku.

Ojciec – Tadeusz - absolwent gimnazjum Emila Konopczyńskiego w Warszawie w 1906 roku. Studia Wyższe ukończył w Londynie w *University of London* uzyskując tytuł Inżyniera Mechanika. W 1920 roku brał udział w wojnie jako ochotnik w 1 Szwadronie 203. pułku Ułanów. Odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari nr. 2700.

Matka – Antonina – Uczęszczała do szkoły gimnazjalnej im. Jadwigi Taczanowskiej w Warszawie. Otrzymała świadectwo maturalne w 1909 roku. Była osobą bardzo przedsiębiorczą, wykazywała dużo inicjatywy doksztalając się na różnych kursach – rolniczych, hodowlanych, sanitarnych.

Rodzice pochodzili z rodzin ziemiańskich. Ojciec odziedziczył po swojej matce z.d. Kozuchowskiej majątek “Smolina”. Mieli czworo dzieci:

Jerzy – urodzony w 1916 roku w Somlinie. W 1939 roku ukończył podchorążówkę – Szkoły Lotniczej – Grupa Techniczna w randze podporucznika. Pod koniec 1939 roku był współzałożycielem organizacji TAP (Tajna Armia Polska – założona przez Jana Włodarkiewicza i rot. Witolda Pileckiego) a po połączeniu organizacji w II Oddziale K.G. ZWZ-AK w kontrwywiadzie Wydziału Lotnictwa. Po wpadce organizacji w Krakowie został aresztowany w Warszawie, następnie przewieziony do Krakowa do więzienia Montelupi i prawdopodobnie rozstrzelany w sierpniu 1944 roku przy likwidacji więzienia.

Hanna – urodzona w 1917 roku w Smolinie. Ukończyła Gimnazjum im. J. Szachtmajerowej w Warszawie. Następnie Szkołę Ogrodniczą w Poznaniu. W 1942 wyszła za mąż za Henryka Majlerta, który prowadził razem z Ojcem gospodarstwo ogrodnicze pod Warszawa. Mieli trójkę dzieci.

Stanisław – urodzony 1918 roku. Uczęszczał do szkoły Walenberga w Warszawie. W 1939 roku po działaniach wojennych i spotkaniu całej rodziny w Warszawie wspólnie z bratem Jerzym organizował nabór do organizacji TAP. Po wpadce i zesłaniu do Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu w 1941 gdzie w 12/06/1942 został rozstrzelany.

Obecny mój adres:

Zofia Jokiel

Ul. Sienkiewicza 23 m 42

81-811 Sopot

tel. (058) 551-25-59

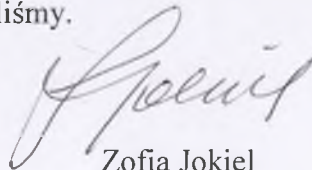
Pochodzę z rodziny inteligenckiej i ziemiańskiej. Wykształcenie średnie – gimnazjalne – szkoła im. J. Szachtmajerowej w Warszawie ukończona w 1937 roku. Następnie 2-wu letnia Szkoła Hotelarska im Gen. Zamojskiej do roku 1939. Atmosfera w domu rodzinnym była od pokoleń bardzo patriotyczna, a szkoła i kościół dopełniał to wychowanie. Organizacja Harcerska kształtowała osobowość bardzo pozytywną – praca nad charakterem, odpowiedzialność, prawdomówność czy odwagę.

Wojna 1939 roku zastała Rodziców i mnie z siostrą w majątku – Smolinie. Ze względu na plany strategiczne Wojska Polskiego musieliśmy opuścić dom razem z ludźmi u nas pracującymi.

Dojechaliśmy pod Kutno w wielkim tłumie ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji i pod ciągłym ostrzałem i bombardowaniem przez Niemców. Trwało to około 10-ciu dni. Rodzice zdecydowali o powrocie do domu, mimo że tereny te były już pod kontrolą Niemców. 8 grudnia 1939 roku jeszcze raz musieliśmy opuścić dom wyrzuceni przez Niemców. Z bagażem podręcznym wywieźli nas do Koła skąd wagonami towarowymi przez kilka dni dowieźli do obozu w Bochni. Po tygodniu Ojcu udało się nas z tamąd wyprowadzić. Z różnymi trudnościami udało się nam dotrzeć do Warszawy, gdzie pozostaliśmy do powstania.

Na początku 1940 brat Stanisław wprowadził mnie do organizacji TAP. Przysięgę odebrał odemnie rot. Jan Włodarkiewicz ps. "Damian" – znajomy z przed wojny. Pracując w "Domu Handlowym" Braci Jabłkowskich jako kierowniczka stołówki prowadzonej dla kilkudziesięciu osób – miałam tam punkt kontaktowy organizacji. Jednocześnie należało do mnie zbieranie informacji o ruchach wojsk niemieckich – ilości i rodzaju jednostek. W 1941 roku razem z bratem Stanisławem i jego kolega opracowaliśmy plan na uzyskanie pieniędzy dla organizacji, śledząc konwój, który odprowadzał pieniądze do banku z różnych sklepów. Niestety akcja się nie udała – został złapany kolega a po krótkim czasie w naszym domu zjawili się gestapowcy zabierając brata. Ja wróciłam do pracy ukrywając się u znajomych. W ciągu kilku dni dostałam nowe dokumenty: kenkarte i zaświadczenie pracy na nazwisko Halina Wiśniowska. W celu głębszej konspiracji – organizacja wysłała mnie do Końskich a następnie do Sandomierza. Do Warszawy wróciłam w pierwszej połowie 1942 roku i zaczęłam pracować w Komórce 997 – Wywiady Obce w K.G. AK. Moim szefem był Kazimierz Leski ps. "Bradł". Praca polegała na codziennych kontaktach z różnymi komórkami na terenie całej Warszawy. Ze względu na sprawy organizacyjne dotyczące mojego szefa zostałam skierowana do pracy u Stanisława Jankowskiego ps. "Agaton" – do komórki – Wydział Legalizacji "Kuchnia" II odz. K.G. AK. Następnie pracowałam w II odz. K.G. AK – w wydziale Lotniczym, gdzie szefem był Iranek Osmecki ps. "Makary" a kierownikiem Karol Dawidek ps. "Ligota" (prawdziwe nazwisko Jan Jokieli) jako archiwistka i łączniczka. Pracowałam tam do powstania.

Powstanie zastało mnie na zbiórce na ul. Filtrowj 63-69, gdzie po nieudanej próbie zdobycia gmachu "Lasów Państwowych" – (silnie ufortyfikowany) zorganizowaliśmy punkty sanitarne, żywieniowe i noclegowe dla ludzi tam znajdujących się. W następnych dniach Ukraińcy-Własowcy rozpoczęli plądrować mieszkania, znęcając się nad ludnością, kradli, gwałcili. Zaczęła się pacyfikacja całej dzielnicy Ochota. Dom po domu palono i wysadzano ładunkami wybuchowymi. Na koniec spędzili ludność i cały tłum pognali na peryferie Warszawy – na tzw "Zieleniak". Tam przenocowaliśmy w miejscach gdzie kto stał. Następnie, na drugi dzień pognano nas do Pruszkowa. Tam zaczęła się wstępna segregacja na grupy pod względem wieku i przydatności fizycznej. Ja dostałam się do pociągu towarowego który w ciągu tygodnia zawiózł nas do Halle. Tam po ponownej segregacji – rozebrani do naga czekaliśmy na decyzję. Ja z trzema dziewczynami - poznanymi w pociągu, trafiłam do Pisteritz do fabryki sztucznej gumy w Gumi Verke Elbe. W żrącym dymie, po 12 godzin dziennie robiliśmy elementy wyposażeniowe dla łodzi podwodnych. Tam pracowałam do 5 maja 1945 roku skąd po uwolnieniu przez Sowieców rozpoczął się pieszki powrót do "nie naszej Ojczyzny" o którą walczyliśmy.



Zofia Jokieli

IV Korespondencja

(2007) k.1



Zofia Jokiel
81-811 SOPOT

Sopot, 20-VIII-2007r

IV/1

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	16.10.2007
L. cz.	1903 / Wsu-417/07
Zatwierdzeni:	
Referent:	

Pani Elżbieta Skerska
FAPAK
Toruń

Szanowna Pani!

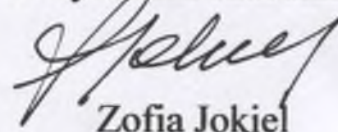
Serdecznie dziękuję za list Pani z dn. 11-VI-2007 i za pozdrowienia od Pani Profesor Elżbiety Zawadzkiej. Jednocześnie przepraszam za zwłokę mej odpowiedzi. Nie będę się usprawiedliwiać, ponieważ moje tłumaczenie byłoby zbyt banalne i niepoważne wobec pracy Pani Profesor i Pani.

Jednocześnie przyznaję się do tego, że pisanie o osobach znajomych nie sprawia mi trudności, natomiast pisanie o sobie jest dla mnie trudne. To w co się zaangażowałam w tamych czasach było dla mnie czymś tak naturalnym i tak mało bohaterskim, że nie ma o czym pisać. W domu rodzinnym od dzieciństwa wiedziałam, że Tatusz walczył o wolność naszej Ojczyzny (1920), i że ciągle groziło nam niebezpieczeństwo tak ze wschodu jak i zachodu i trzeba było być przygotowanym do obrony. To był ogólny temat w domu, szkole, kościele. Ale też sama chęć do pracy nad sobą – odwaga, praca nad charakterem, sprawnością fizyczną i dużo innych umiejętności dawało nam harcerstwo.

Opis o mojej Mamie i Tatusiu pisałam podpierając się oficjalnymi danymi. Tu mały dopisek o Tacie, który w czasie okupacji był w organizacji i pomagał zaopatrywać w żywność mniej zasobne rodziny czy ukrywających się wysiedleńców, jak i wywożonych w pociągach. Te wiadomości chciałam utrwalić, ponieważ był człowiekiem nadwyraz skromnym i nic o sobie nie opowiadał.

W załączeniu przesyłam fakty z życia mojej Mamy i fotografie. Również przekazuję swój życiorys i fotografie. Pozwoliłam sobie, również załączyć historie Teresy zd. Majlert – szwagierka mojej siostry, która w żądanym rejestrze nie figuruje a była nieprzeciętną osobą.

Z wyrazami szacunku



Zofia Jokiel

ony

PRIORYTET
PRIORITAIRE



Biuuro Fundacji
Archiwum AK

ul. Podmurna 93

87-100 Toruń!

Elu, 15⁸ 2007



W tej kopercie był nekrolog Teresy Sokolowskiej
AK H-u - Powstanie, która ma tezy i ok. 115
nr. 1337. Była ezboikrowa Memoriale od 1998r.
zmarła w 2003r. Wyslane trzylotny nie cofaly się
Te Pańi Jokeł Zofia, panina się znalazła w
urodzone u Zofii Tęczyńskiej u Kosińskiego. Problem Kiech's do
H. Roj.

FUNDACJA
Zofia Jokiel

81-844 39 57
OKRĘG POMORSKI
AK
SOPOT

T. 3785 125K

At
Post. Warsz.

JOKIEL Zofia

zob. Koringe

ps. "Malina"

V. Nazwiskowe karty informacyjne

JOKIEL Zofia

8735
nr teczki

specyfikacja

AK TAP, AK

nazwisko, imię /hasło/

organizacja

Warszawa

Maringa

teren działania

nazwisko panięskie

TAP - początek 1940

Jokiel

AK - pierwsze półrocze 1942

nazwisko po mężu /z datą zmiany/

data i miejsce rozpoczęcia służby

"Halina"

stopień wojskowy

pseudonimy

24.12.1919, Nronawice (w. Łódź)

Tadeusz, Antonina

data i miejsce urodzenia

z d. Nyganskiej

data i miejsce śmierci

imiona rodziców, nazw. pan. matki

81-811 Sopot

ul. Sienkiewicza 23 m 42

obecny adres

źródła i inne zapisy

A/

B/ TAP, parafek 1140, przysięga, odebrał ^{rot} Jan Modorkiewicz
p.s. „Damian” wprawdzie brat Stanisław

C/ Wywiady Obce w K.G. AK - self Karimowa Lecki p. „Bradly”
Wywiad Legacji, Kuchnia II odd K.G. AK - Stanisław Janowski, Apolon,
Wywiad Lęborski ~~II~~ odd K.G. AK - Irenek Osmedzi, Makary

D/

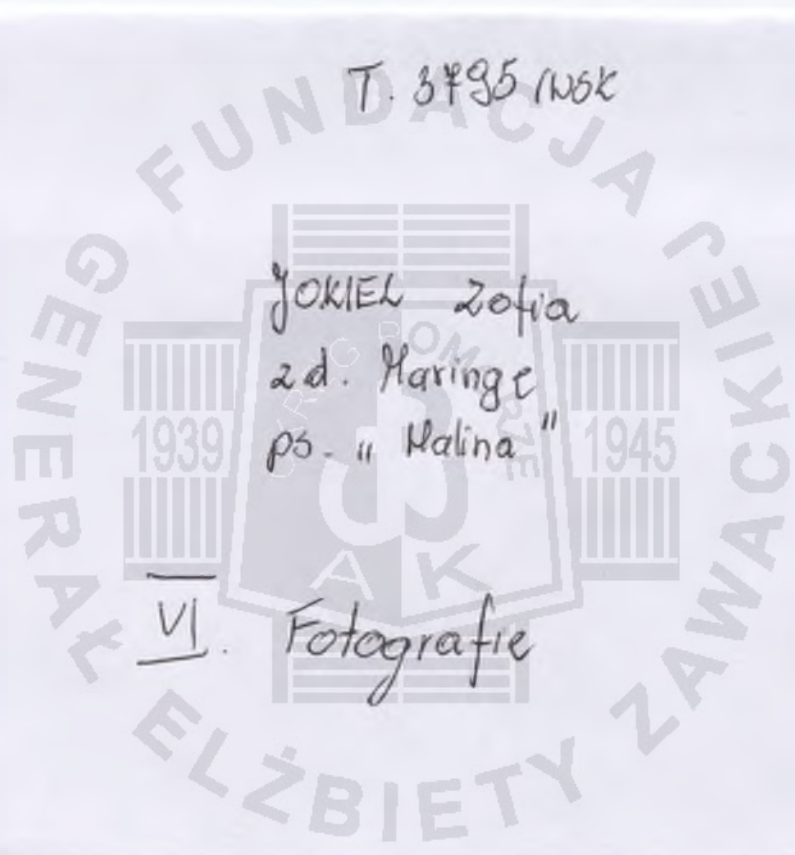
Stożówka, zbieranie info, kontakt z kom. w Nowogrodzie, archiwizacja,
brzmienie

E/ Wywieziona do obozu w Barchmi przez Koto,
w Inzorkowie po segregacji do Halle z tamtąd do Pisteritz

F/

T. 3495 NSK

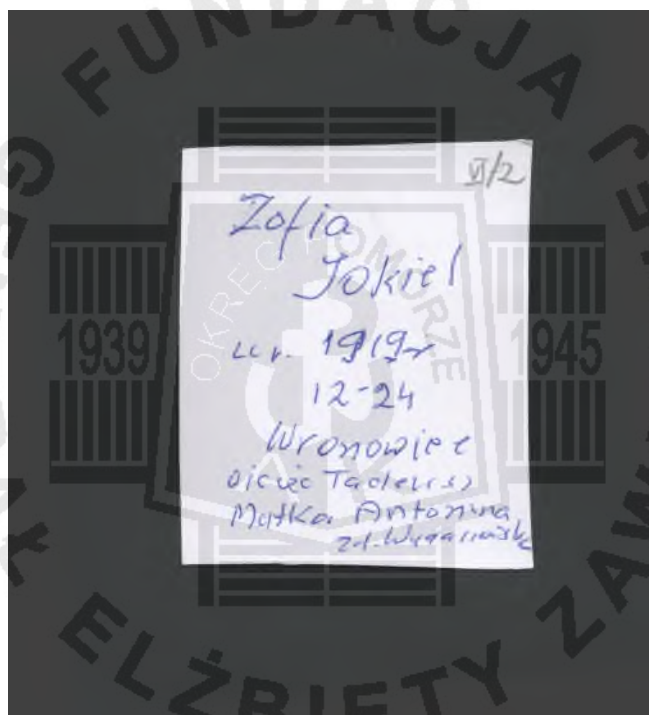
AK
Poust. Wnsek.



JOKIEL Zofia
zd. Haringe
ps. "Malina"

VI. Fotografie





WOKIEL Zofia

